

# Proszę mówić mi „pani Konrado” lub „pani poślifico”

25 maja 2024

Chciałbym Pana poprosić, żeby Pan w tym programie zwracał się do mnie „pani Konrado”, ewentualnie „pani poślifico” – z takim apelem zwrócił się Konrad Berkowicz do Marcina Józefaciuka na antenie „Super Expressu”. Niestety, wbrew deklaracjom, poseł Koalicji Obywatelskiej nie spełnił prośby polityka Konfederacji.



Posłowie Berkowicz oraz Józefaciuk starli się w programie „Super Ring”, gdzie jednym z poruszanych tematów było zarządzenie Rafała Trzaskowskiego. Decyzja prezydenta Warszawy stała się głośna głównie ze względu na burzę wokół krzyży, lecz poseł Konfederacji zwrócił uwagę na inny aspekt. „Trzaskowski w tym zarządzeniu też zarządził, że należy się zwracać do interesanta, tak jak on określi, jak chce, żeby się do niego zwracać. To chodzi o tożsamość płciową, czy nie płciową” – powiedział Berkowicz i wyjaśnił, że Trzaskowski „zarządził, że nie powinno się mówić mieszkaniec i mieszkanka Warszawy, tylko osoba mieszkająca w Warszawie”. „Ja tutaj, ponieważ Pan też jest urzędnikiem państwowym i Pan jest posłem klubu Platformy Obywatelskiej, chciałbym Pana poprosić, żeby Pan, żebyśmy dali przykład, w tym programie zwracał się do mnie »pani Konrado«, ewentualnie »pani poślifico«, dobrze?” – zwrócił się do Józefaciuka Berkowicz. „Będę się wtedy czuł dzisiaj komfortowo” – dodał ze śmiertelną powagą Berkowicz.

„Jeżeli jest taka wola, to proszę bardzo, nie ma dla mnie problemu” – zadeklarował Józefaciuk. Niestety, niezwykle postępowy poseł nie okazał się zbyt empatyczny i tolerancyjny, gdyż wbrew deklaracji w dalszej części programu zwracał się do Berkowicza per „pan” i nazywał go „panem posłem”. „W każdym

razie to już zaczyna doprowadzać do pewnego rodzaju śmiechu czy uśmiechu, a to nie o to chodzi” – kontynuował poseł KO. „Miałem uczniów w trakcie tranzycji, którzy czuli się i wiedzieli, wewnątrz byli, prosili, żeby być traktowani jako osoba odmiennej płci. Jak najbardziej mają do tego prawo. To jest tak samo, jak na przykład jest Anastazja, która lubi być nazywana »Nastką«” – bredził Józefaciuk.

Jako że w programie „padł przykład ksywek”, Berkowicz stwierdził, że rozumie, iż „teraz jak on sobie zrobi jakąś ksywkę, np. »Jaśnie Pan«, to urzędnik powinien do mnie mówić »Jaśnie Panie«, bo ja sobie tego życzę, bo inaczej będę się czuł niekomfortowo”.

„Ja sobie zdaję, że są – to są promile, ale są – osoby, w których doszło do pewnego zamieszania genetycznego i są osoby, u których dusza mężczyzny jest w ciele kobiety. W związku z tym jest prawo w Polsce, które pozwala, i Kościół katolicki na to pozwala, dokonać zabiegów medycznych i jest prawo w Polsce, które pozwala zmienić tożsamość w dokumentach” – wyjaśnił Berkowicz. „Jeżeli ktoś to zrobi, to urzędnik zwraca się tak, jak jest w dokumentach” – dodał. Poseł Konfederacji stwierdził, że w „sytuacji, w której to jest promowane, zupełnie w oderwaniu od genetyki i medycyny, że tożsamość płciowa to jest wybór, tak jak się czujesz”, młodzi ludzie, „którzy przesiąkają tym i w szkołach i w mediach itd., mają namieszane w głowie”. „Dochodzi nie tylko do absurdów i śmiesznych rzeczy [...] dochodzi do rzeczy wręcz tragicznych” – podkreślił Berkowicz. Poseł Konfederacji przytoczył przykład profesor z Akademii Pedagogicznej w Krakowie, w której sprawie były petycje, „dlatego, że ona powiedziała, że nie będzie się zwracać do studenta, bo on dzisiaj powiedział, że tak się czuje, tylko się będzie zwracać tak, jak ma w dokumentach”. „To jest wariactwo, które idzie” – podsumował Berkowicz.

Autorstwo: RP

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)